

# WAMA Ladies Open w Olsztynie

admin · 17 września, 2020



**WAMA Ladies Open, to jeden z największych turniejów tenisowych kobiet rozgrywany w Polsce, w którym rywalizują amatorki. Tegoroczna impreza, która odbyła się w Olsztynie pokazała, że wiele uczestniczek włożyło mnóstwo pracy w swój rozwój sportowy. Mecz finałowy gry pojedynczej mógłby być transmitowany w telewizji, w głównych kanałach sportowych i nikt nie zgadłby, że grają amatorki.**

Tradycyjnie, w ostatni weekend wakacji Olsztyn gościł tenisistki, które rywalizowały w WAMA Ladies Open. Ograniczenia liczby startujących do 50 osób, w związku ze stanem zagrożenia epidemicznego sprawiły, że miejsca na ten turniej rozeszły się w dwa tygodnie. Chętnych kobiet do gry było znacznie więcej, co pokazuje jak WAMA Ladies Open rośnie w siłę na polskiej mapie turniejów kobiecych.

Prognozy pogodowe na turniejowy weekend nie były zbyt optymistyczne. Organizatorzy przygotowali więc dwa obiekty do rozgrywania meczów w halach.



– Nie chcieliśmy zmieniać formuły rozgrywek, na co pozwala nam regulamin turnieju, jednak uważamy, że nie byłoby to miarodajne, więc zapewniliśmy standardowo obiekt przy ul. Olimpijskiej na mecze, a także atrakcje dodatkowe, jak catering, czy strefa zabaw, a dodatkowo halę przy ul. Radiowej, aby móc rozegrać wszystko w dotychczasowej formule – mówi sędzia naczelny turnieju Mirosław Umbras.

Jeśli chodzi o sportowe zmagania, to w grze pojedynczej, ponownie triumfowała Dorota Pawłowska z Piaseczna, która wygrała 6:4, 6:3 z niezwykle waleczną Sandrą Boraczyńską – olsztynianką, reprezentującą Sopot. Obie zawodniczki pokazały świetny tenis, z wieloma punktami kończącymi i małą liczbą błędów.



- Dorota wygrała ten turniej już trzykrotnie i mimo że, jak sama twierdzi, to był jej najtrudniejszy finał, nie dała sobie odebrać zwycięstwa w Olsztynie. Zapowiedziała także, że w przyszłym roku nadal będzie bronić tytułu. Finał stał na kosmicznym poziomie tenisowym. Dawno nie widziałam tak grających amateerek – przyznaje Joanna Nykiel, organizatorka turnieju.

Ostatni mecz turnieju, czyli pojedynek gry podwójnej, został przeniesiony na korty otwarte i można było w pełnym słońcu obejrzeć widowisko. Do finału dotarły ubiegłoroczne obrończynie tytułu – reprezentujące Warszawę Agnieszka Liepelt i Monika Żywiecka. Musiały stawić czoła parze z Olsztyna – Urszuli Kopeć i Sandrze Boraczyńskiej. Mecz był bardzo wyrównany, zawodniczki zaprezentowały świetne zagrania i dobry tenis, mimo że wynik tego nie oddaje. Obrończynie tytułu musiały uznać wyższość rywelek. Tenisistki z Olsztyna zwyciężyły

**KANWA**  
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26  
WARSZAWA

## PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze  
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Turniej w Olsztynie rozwija się z każdą edycją. W tym roku organizatorzy, z wiadomych względów, postawili na bezpieczeństwo. Jednak widać duży postęp zarówno pod względem organizacyjnym, jak również sportowym.



– Jak zawsze podkreślam tutaj rolę sponsorów, którzy od lat nas wspierają. Budujemy wspólnie ten turniej. Bez nich by to się nie udało. Dlatego zawsze dziękujemy im jak możemy, bo długofalowa współpraca przynosi efekty zarówno im, jak i nam. A dzięki ich wsparciu, my możemy organizować coraz lepszy turniej, na który przyjeżdżają coraz lepsze zawodniczki. To naczynia połączone – podsumowuje Joanna Nykiel.

Fot.: WAMA Ladies Cup



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/wama-ladies-open-w-olsztynie/>